

# TUZZA, Włoski sen

Moje życie jak sen, ale się nie szczypię  
Piję DOCG i poprawiam spliff'em  
Przez każdy problem płynę jak przez Romę Tyber  
Zrobię tak, że wszyscy będą znali tę ekipę  
Szamie se oliwkę  
Koło siebie mam tu damę, a nie dziwkę  
Co jest pewne tak jak śmierć - każda moda kiedyś minie  
TUZZA - Fino alla fine

[Zwrotka 1: Ricci]

Jak mały diamecik nabieram se szlify  
Ten poziom nie Piemont, ja rosnę już w oczach familii jak dolomity  
Nie muszę zaglądać se w lombard co parę dni  
Bracia to złoto, my znowu na trasie do Lombardii  
Popijam chianti w Toskanii, nie słucham historii o twoich kartelach  
Jedyne co widzę to piękne pejzaże jak akwarela  
Czas płynie na łapie, ja płynę śladem cartier'a  
Mogę być wszędzie, nie ta planeta  
Mogę być wszędzie, bo jaka bariera  
By chciała mnie widzieć ciągle na fali  
Być przy mnie gdy widzę czegom nie widział jeszcze w mojej Italii  
Jej ta sukienka czerwona jak 'Rarri  
Ciągle te same sny na jawie, czasem śnie se w Bari

[Zwrotka 2: Benito]

Zyje we śnie, ale świadomym  
Private gallery w mej głowie  
Jak dzieła sztuki memorie, jak dzieła sztuki memorie  
Ja wycierpiałem już swoje, wyleczyłem już dawno insomnię  
Bracia koło mnie, nade mną tokańskie słońce  
Nie połączyły nas linie na stole i nigdy podzielał pieniądze na koncie  
Gleba jest polska, owoce włoskie  
Cierpliwość jest gorzka i owoce słodkie  
Ona szamie salsicce, euro nabija licznik  
Piję aperol i głaszczę policzki, ona zrywa winogron ze świeżej kiści  
Pełny stół, to nie ostatnia wieczerza  
Mógłbym umierać, ale tyle do zrobienia - Beni da Vinci

[Hook: Benito]

Moje życie jak sen, ale się nie szczypię  
Piję DOCG i poprawiam spliff'em  
Przez każdy problem płynę jak przez Romę Tyber  
Zrobię tak, że wszyscy będą znali tę ekipę  
Szamie se oliwkę  
Koło siebie mam tu damę, a nie dziwkę  
Co jest pewne tak jak śmierć - każda moda kiedyś minie  
TUZZA - Fino alla fine